

Dr hab. Jan WORONIECKI

Spółeczna Akademia Nauk w Łodzi

## **Megaprzestrzenie XXI wieku i ich rekonfiguracja na scenie globalnej**

PTE, Warszawa 14 stycznia 2013 r.

Dwa ubiegłe lata przyniosły – dzięki wsparciu MRR – niebagatelny „urobek” w postaci dwóch tomów<sup>1</sup> poświęconych nowatorskiej koncepcji Profesora Antoniego Kuklińskiego: megaprzestrzeni naszych czasów. Rozpoczęty - według wielu opinii z opóźnieniem co najmniej 7-8 lat - wiek XXI zapowiada głębokie przetasowania w układzie sił ekonomicznych i politycznych (także zatem w układzie strategiczno-militarnym). Wielu autorów – i to wcale nie tylko z tzw. *emerging economies* jak Kishore Mahbubani, bo i Zbigniew Brzeziński, Niall Ferguson, Ian Morris, T.G.Ash, Fareed Zakaria, Charles Kupchan, a z Polski Grzegorz Kołodko, Roman Kuźniar i Witold Orłowski, - wieszczy nadejście ery post-amerykańskiej i „świata niczyjego” - czyli wielobiegunowego, jak to sobie wieszczowali już wcześniej m.in. Chińczycy i Francuzi, acz z różnych pobudek. Znosi się znowu na nowy podział świata, chociaż całkiem odmiennej natury niż w okresie zimnej wojny, na Wschód i Zachód<sup>2</sup>: w miejsce konfrontacyjnego układu dwóch przeciwstawnych bloków z klarownymi liderami w każdym, a po okresie przemian w wyniku rozpadu ZSRR (albo ZSRS) i „obozu socjalistycznego” wraz z UW, i niekwestionowanej dominacji Zachodu, w szczególności USA, na horyzoncie – przyspieszone kryzysem – pojawia się nowe zjawisko – aspirantów do statusu mocarstw z ambicjami nie tylko gospodarczymi. W uproszczeniu kojarzonymi z BRICS, choć bardziej z BIICS (plus Indonezja, minus trudna do zakwalifikowania nieprzewidywalna Rosja, ewentualnie plus Meksyk poza Brazylią, mimo związków z USA i członkostwa OECD).

Sama koncepcja daje nośny przedmiot badań, stanowiąc próbę wydzielenia spośród większej liczby „kandydatów” do miana megaprzestrzeni te, których wpływy (malejące lub rosnące) pozostaną znaczne w skali planetarnej przynajmniej do połowy stulecia. W ten sposób wytypowane zostały –

---

1 \_\_\_\_\_ The Future of Regions – The Megaspaces of the XXI century, red. P.Artybowska, A.Kukliński, P.Żuber. Warsaw, Ministry of Regional Development, 2011 oraz Reconfiguration of the Global Scene and the Megaspaces of the XXI Century, red. P.Artybowska, A.Kukliński, P.Żuber. Warsaw, Ministry of Regional Development, 2012.

2 Albo gorzej brzmiące „The West and the Rest” - za Niall Fergusonem. Tylko czy za kilkadziesiąt lat nie odwróci się kolejność - i czy to nie Zachód stanie się ową „resztówką” ?

czas pokaże, na ile trafnie: USA i Europa (UE) – potocznie określane jako trzon Zachodu; Brazylia, ale przede wszystkim Chiny i Indie – jako ów nowy Wschód, i Rosja, nadal wielkie mocarstwo, choć borykające się z wieloma problemami i stojące na niepewnych węglowodorowych nogach. Analizę ułatwia fakt, że w 4 z 6 megaprzestrzeni nastąpiła już efektywnie zmiana warty na czele państw, w 2 przypadkach – zapewne na dłużej.

Już pierwszy pionierski tom z serii zawarł wiele przemyśleń, ocen i prognoz co do ewolucji pozycji tych megaprzestrzeni. Słabości silnie doświadczonych i wciąż jeszcze doświadczanych przez kryzys megaprzestrzeni zachodnich, zwłaszcza niezbornej Europy (Unii), ale i USA, trapionych przez walki partyjne w Kongresie (*fiscal cliff*), a także barier na drodze szybkiego wzrostu gospodarczego barier w 4 pozostałych megaprzestrzeniach, włączając Rosję z jej ciągłymi dołączenia i zdobycia mocnej pozycji w tym nowym, jakże różnolitym gronie. Przyjmując, nie bez znacznego uproszczenia, dychotomię (inny) Wschód – (osłabiony, paradoksalnie, po zwycięstwie nad komunizmem) Zachód, w tomie poruszono szereg arcyciekawych dylematów przyszłości jak rolę Chin i Indii oraz implikacje ich szybkiego wzrostu (RP Misra, J.-M.Rousseau), ewolucję FR (A.Sidorenko), funkcję megaprzestrzeni jako *building blocks* wyłaniającego się zwolna globalnego porządku globalnego (A.Gąsior-Niemiec), wreszcie opcje: destrukcyjnej rywalizacji między nowymi i starymi<sup>3</sup> megaprzestrzeniami i szansy na zbliżenie się do globalnej *governance* (niżej podpisany). Wszystko – na tle obszernego eseju Autora koncepcji megaprzestrzeni.

Drugi z kolei tom stanowi kontynuację i pogłębienie wielu tych kwestii – znowuż na tle *refining* koncepcji pióra jej Autora oraz uwag P.Drewe na temat dynamizacji koncepcji w praktyce. Tom przynosi nie tylko bardziej szczegółowe i nowatorskie omówienia i analizy porównawcze megaprzestrzeni (H. Van Zon, J.Białek i J.Kotrasiński, K.Burski, R.Piasecki, A.Wierzbicki, K.Żukrowska), ale także pierwsze prezentacje dotyczące kierunków rekonfiguracji porządku globalnego i jej charakteru – z walnym udziałem wytypowanych megaprzestrzeni (M.Pezzini – optyka OECD, które już 2 lata temu opublikowało niestety do dziś nie przetłumaczone na polski krótkie ale przełomowe studium<sup>4</sup>, I.Gill - optyka Banku Światowego i niżej podpisany). Walorem tomu, bardziej chyba widocznym aniżeli jego poprzednika, jest skupienie się przez wielu współautorów na kluczowej kwestii globalnych implikacji zachodzących już i rysujących się procesów dla świata – i społeczności światowej, zwłaszcza – czy będziemy mieli do czynienia z konstruktywnym czy destruktywnym charakterem rywalizacji megaprzestrzeni – i czy pojawi się szansa na ich „dogadanie się” w obliczu wielu poważnych problemów globalnych, nie do

---

<sup>3</sup> Chiny zaliczam tu umownie – i nieprecyzyjnie - do „nowych”, choć są raczej „re-emerging”.

<sup>4</sup> Perspectives on Global Development 2010. Shifting Wealth. Paris, OECD, 2010. Sekretarz Generalny OECD zapewnia we wstępie, że „*the rise of the rest*” is not a “*threat to the west*”. Overall, it is good news for development and good news for the global economy”. Zgoda OECD na polski przekład jest nota bene na wyciągnięcie ręki.

rozwiązania inaczej niż pospołu. Pospołu – to znaczy de facto z udziałem (i bez blokowania) wszystkich możliwych tego świata, w tym starych i wyłaniających się mocarstw lub liczących się ugrupowań.

Warto dodać, że na horyzoncie rysuje się już trzeci tom z tej serii REDEPO, pierwszy monograficzny – poświęcony Brazylii, która ma pójść na pierwszy ogień, pod redakcją naukową eksperta od Ameryki Łacińskiej i problematyki rozwojowej, profesora Ryszarda Piaseckiego. Jak poprzednie, nakładem MRR, dzięki uprzejmości i wsparciu minister Elżbiety Bieńkowskiej i dyrektora Piotra Żubera.

Na zakończenie wspomnieć warto o potwierdzających szereg wątków, zawartych w obydwu tomach, dwóch nowych publikacjach (pierwsza – geopolityczna, druga - „geoekonomiczna”):

- National Intelligence Council sprzed miesiąca pt. „Globalne Trendy 2030: Alternatywne Światy”<sup>5</sup> (teza o wielobiegunowości świata po 2030 roku, bez wyraźnego hegemonu; Ameryka „pierwsza wśród równych”, obawy o szanse stabilnego rozwoju Rosji; dla Chin, Indii i Brazylii – wzrost i rola mocarstw regionalnych);
- OECD sprzed dwóch miesięcy - pt. „Spojrzenia na rok 2060: Długofalowe perspektywy globalnego wzrostu”<sup>6</sup> (tezy o powrocie gospodarki światowej do umiarkowanego wzrostu, o ryzyku zagrożeń dla rozwoju z powodu dysproporcji w razie braku zdecydowanych reform strukturalnych i odważnej polityki fiskalnej; przekroczenie przez Chiny z Indiami wg PPP całego OECD w dzisiejszym składzie do 2060).

Zarówno te, jak i kolejne nowe publikacje autorskie i organizacji międzynarodowych dostarczą z pewnością ciekawego materiału do dalszych tomów serii. Z kolei monografie megaprzestrzeni pozwolić powinny na jej podsumowanie i zarazem weryfikację samej koncepcji w aspektach geopolitycznym i strategicznym, gospodarczym, kulturowym i cywilizacyjnym, wraz z wnioskami dla świata, Europy i Polski.

---

<sup>5</sup> Global Trends 2030: Alternative Worlds. A publication by NIC, December 2012.

<sup>6</sup> Looking to 2060: Long term global growth prospects. A going for growth report. Paris, OECD, November 2012.